

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji 338, Administracji 448, Drukarni 520. Redaktor przyjmuje od g. 1—3 po poł. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedzielę i święta od 12—1.

PRENUMERATA miesięcznie z odnosz. i przesyłką 30000 mk. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetr przed tekstem 1500 mk. w tekście 2000 mk., za tekstem 800 mk.—W numerach świątecznych o 25% drożej. Konto czekowe w Pocztovej Kasie Oszczędnościowej № 80187.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę s p. kolezance ELEONORZE KORYCIŃSKIEJ

a w szczególności J. J. W. W. księdzu proboszczowi Kuleszy za bezinteresowną ofiarną kapłańską oraz p. Ludwikowi Ostrejce za szlachetną pomoc w zorganizowaniu pogrzebu, Zarząd Filji Związku Artystów Scen Polskich, teatrów Polskiego i Lotniaego w Wilnie, składa serdeczne Bóg zapłać.

Przewodniczący (—) Godlewski.

Sekretarz (—) Szubert.

Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta.)

Z Senatu.

Wczoraj w komisji skarbowo budżetowej Senatu sen. Karpiński referował podatek majątkowy, a sen. Kędzior—podatek komunalny. Senat w obu tych ustawach zmian żadnych nie poczynił.

Na dzisiejszem plenarnem posiedzeniu Senatu przemawiać będzie min. Linde.

Z Ministerjum Skarbu.

Ministerjum Skarbu przygotowuje na sesję jesienną Sejmu szereg ustaw skarbowych, a mianowicie: 1) o jednolitych dla państwa przepisach dotyczących opłat stempowych, 2) o wprowadzeniu stałego miernika przy określaniu podatków, 3) o podatku od budynków miejskich, 4) o podatku od nieruchomości w miastach, o ile zostaną zmienione przepisy o ochronie lokatorów.

O niepodległe państwo nadreńskie.

W Düsseldorfie odbyło się zgromadzenie nadreńskiej partji niepodległości, na którym domagano się podjęcia natchmiastowych rokowań z państwami aljanskiemi, w celu utworzenia niepodległego państwa nadreńskiego.

Sprawa kolonistów niemieckich w Polsce.

HAGA. 6. VIII. Pat. Na pierwszej sesji trybunału międzynarodowego sprawiedliwości, poświęconej rozprawom w sprawie kolonistów niemieckich b. zaboru pruskiego, przemawiał sir Pollock. Mówca przedstawił stanowisko polskie w sprawie powyższej, zaakcentował niemoralność polityki niemieckiej antypolskiej, której przeciwstawił ugruntowaną traktatem

Wersalskim legalność polskiego postępowania w sprawie kolonistów. Streściwszy historyczny przebieg kolonizacji b. zaboru pruskiego, podkreślił, że sprawa kolonistów nie dotyczy traktatu o mniejszościach. Następnie wykazał, że w każdym razie traktat tego nie może interpretować na szkodę państwowości polskiej.

Sprawa odszkodowań.

BERLIN. 7. VIII. (Pat.) Wolff donosi z Londynu, że lord Curzon przybędzie w końcu b. m. do Paryża celem konferowania z francuskim premierem. W kołach politycznych zapewniają, że Curzon wypracował plan rozwiązania kwestji odszkodowań, oparty na ustępstwach Anglii w sprawie długów międzykoalicyjnych.

PARYŻ. 6. VIII. (Pat.) „New York Herald” donosi: nowy prezydent Stanów Zjednoczonych Coolidge jest zwolennikiem ogólnego anulowania długów wojennych.

RZYM. 7. VIII. (A. W.) Z okazji ostatniej deklaracji rządu angielskiego w sprawie odszkodowań, prasa włoska stwierdza rosnące wciąż wpływy Francji na politykę Europy. „Epoka” pisze, że Anglja nie może przeciwstawić się planom Francji. „Idea Nationale” stwierdza, że przemówienia Baldvina i Curzona były tylko platonycznym wyrazem zastrzeżeń przeciwko pewnej polityce Francji, która mimo tego plany swe przeprowadza.

PARYŻ. 7. VIII. (A. W.) Sekretarz Skarbu Amerykańskiego Mellon wraz z osobami, które mu towarzyszyły, powrócił z 3 dniowej wycieczki po terytorjach zniszczonych przez wojnę. P. Mellon stwierdził, że aby

zrozumieć wielkość strat, wyrządzonych Francji przez Niemcy podczas wojny, trzeba naocznie zobaczyć terytorja zniszczone. P. Mellon wyraził również wielkie uznanie dla energii Francuzów, wykazanej przy odbudowie zniszczonych terenów.

BERLIN. 6. VIII. (Pat.) „Lokal Anzeiger” donosi jakoby prezydent parlamentu Rzeszy, Loeba, wygłosił w niedzielę na zgromadzeniu partji socjal-demokratycznej mowę, w której zapewnił, że partja ta będzie domagała się kontynuowania rokowań z Francją.

PARYŻ. 7. VIII. (Pat.) Polradio. Donoszą z Dusseldorfu, że rozporządzenie generała Degoutte'a, wzywające robotników koksowni do powrotu do pracy nie odniosło skutku.

BERLIN. 7. VIII. (Pat.) Polradio. Płynny dług niemiecki osiągnął sumę 248 trylionów marek.

BRUKSELA. 7. VIII. (A. W.) Senat belgijski przyjął 82 głosami przeciwko 32 projekt ustawy o służbie wojskowej. Artykuł domagający się przedłużenia służby wojskowej o 2 miesiące, t. j. do 14 miesięcy, na czas okupacji Ruhry, został uchylony prawie taką samą większością głosów.

DUSSELDORF. 7. VIII. (Pat.) Wolff. Wczoraj odbyło się tutaj zgromadzenie Nadreńskiej Partji Niepodległości. Domagano się wszczęcia natchmiastowych rokowań niemiecko-koalicyjnych.

PARYŻ. 7. VIII. (Pat.) „Journal” donosi z Mogunji, że ukazał się tam

pierwszy numer organu autonomistów nadreńskich. Numer ten zawiera program partji, który przewiduje utworzenie republiki nadreńskiej i natchmiastowe rozpoczęcie rokowań z mocarstwami okupującymi Nadrenję.

Stosunki polsko-rosyjskie.

Napad na delegację polską. — Bolszewicy nie zwracają polskich zabytków.

MOSKWA. 4. VIII. Pat. W nocy 18 lipca dokonano napadu bandyckiego na ekspozyturę syberyjską polskiej delegacji repatriacyjnej w Nowo-Mikołajewsku.

WARSAWA 4. VIII. Pat. Delegacja ponownie odmówiła zwrotu, wywiezionego z zamku warszawskiego obrazu Canaletto'a przedstawiającego elekcję Stanisława Augusta motywując odmowę niemożnością odnalezienia obrazu. Delegacja polska wskazała, że obecnie obraz po odnalezieniu go w Orużejnoj Pałacie, gdzie ostatnio został ukryty nie może uchodzić za zaginiony. Odmowa wydania Polsce materiałów kartograficznych i topograficznych, przewidzianego przez Traktat Ryski została

motywowana przez delegację rosyjską tem, że materiały te stanowią tajemnicę wojskową. Motywacja ta nie wytrzymuje krytyki, gdyż materiały te dotyczą terytorjów wchodzących w skład państwa polskiego. W sprawie powyższej porozumienia nie osiągnięto.

MOSKWA. 4. VIII. Pat. Sąd gubernalny skazał za zastosowaniem okoliczności łagodzących na 5 lat więzienia Anichowskiego oskarżonego o udzielenie informacji polskiej delegacji reewakuacyjnej co do rzeczy znajdujących się w posiadaniu władz sowieckich.

Życie ekonomiczne.

G I E Ł D A.

Wilno, dnia 7 sierpnia 1923 r.

Złoto: ruble 182.000 — 181.000 — 180.000 — 182.000

Listy zastawne i papiery wartościowe. L. Z. Wileń. Banku Ziemińskiego 430.000 — 420.000 — 420.000 — 430.000.

WARSAWA. 7. VIII. (Pat.). Dolar sprzedaj 213.000, kupno 211.000, marka niemiecka 0,07, 0,06, Londyn 1.035.000, kupno 1.015.000, Paryż 13.000.

WARSAWA. 7. VIII. (A. W.) Warszawska giełda urzędowa z dn. 7 VIII. Dolar: 225.000 — 212.000, marka niem. 7—6. Przekazy: Berlin 7—6, Londyn 1.025.000, Paryż 13.000, Wiedeń 318—310, Praga 66:0 — 6550, Szwajcaria 39.900, Gdańsk 7—6. Tendencja zwykła.

(Podając powyżej notowania giełdowe według komunikatów obu agencji, zwracamy się do kierowników tychże zapytaniem, czym się tłumaczy rażąca różnica pomiędzy kursami dolara, która z agencji ma rację? Czy różnica jest skutkiem karygodnego niedbalstwa urzędników, czy też skutkiem tendencji przez nich przeprowadzanej? Red.)

GDANSK. 7. VIII. (A. W.). Marka polska 23.94—24.06. Przekazy: New York 4.189.500 — 4.210.500, Londyn 18.952.500 — 19.047.500, Paryż 239.400 — 246.600.

BERLIN. 7. VIII. (A. W.). Marka polska 14.60 — 15. Przekazy: New York 3.297.750 — 3.308.250, Londyn 14.962.500 — 15.037.500, Paryż 189.225 — 190.475, Wiedeń 4.688—4.712, Praga 99.750—100.250, Belgja 149.629—153.375, Szwajcaria 595.735. Tendencja mocna.

ZURICH 6 VIII (Pat.). Na Warszawę: 0.0028.

Inflacja w Niemczech.

BERLIN 7. VIII. Pat. Bank Rzeszy drukuje dziennie banknotów państwowych na 45 biljonów marek. Oprócz drukarni państwowej banknoty są drukowane jeszcze w 60 drukarniach prywatnych. Mają być puszczane w obieg banknoty po 10, 20 i 50 milionów marek.

Nowe pieniądze gdańskie.

GDANSK. 7. VIII. A. W. „Dziennik Gdański” donosi, że na wtorkowym posiedzeniu Rada Miejska zatwierdzić ma wniosek o wypuszczeniu nowej emisji pieniędzy gdańskich, Senat wnosi aby Rada Miejska zatwierdziła emisję w łącznej sumie 60 miliardów mk., a prócz tego by powzięła uchwałę co do zwiększenia tej sumy w stosunku do znizki wartości pieniędzy do 120 miliardów mk. Emisja przeliczona na marki złote wynosi około 100.000 mk. złotych, t. j. około 1/10 pożyczki jaka ma być udzielona Gdańskowi.

P. Piłsudski—ewangelikiem.

W związku ze wzmianką „Dziennika Gdańskiego”, który, podając wiadomość o mianowaniu jen. Pika na szefa departamentu prawnego w Ministerstwie Spr. Wojsk., zapytuje jakiego wyznania jest p. jen. Pik, „Głos Ewangelicki”, wydawany przez ks. pastorów Zboru Ewang. Augsburgskiego w Warszawie, a więc w sprawie, o którą chodzi, należycie i urzędowo powiadomiony, pisze co następuje w nr. 30 z 29 lipca:

„Chcąc, ze spokojem ciekawość niedomyślnego redaktora, wyjaśniamy, że p. jen. Pik jest tego samego zdania, co b. naczelny wódz marszałek Józef Piłsudski... a jako członek Rady Kościelnej Wojskowego Zboru Ewang. Augsburg. w Warszawie, został zaproszony na honorowego prezesa tejże Rady”.

Z wiadomości tej wynika, że p. Piłsudski przyjął wyznanie ewangelicko-augsburskie, o czym u nas zgola nie wiedziiano, gdy lewica w sposób tak niezrozumiale zacięty zwalczała pierwotne postanowienie projektu Konstytucji, że Prezydentem Rzplitej może być tylko Polak katolik.

Związek Ludowo-Narodowy. KOMUNIKAT.

Rozkład zebrań kół dzielnicowych Związku Ludowo-Narodowego miasta Wilna.

Koło dz. „Zwierzyniec” we czwartek, dn. 9 sierpnia r. b. o godz. 7 wiecz. w mieszkaniu № 4 domu № 8 przy ul. Moniuszki.

WYBORY DO KASY CHORYCH

Termin sprawdzania spisów wyborczych upływa dn. 10 b. m.

Spisy wyborcze ubezpieczonych i pracodawców można sprawdzać codziennie od g. 9 rano do g. 1 i od g. 4 do g. 6½ po południu w biurze Kasy Chorych, ul. Dominikańska 15, oraz w Przychodni na Antokolu, ul. Antokolska 62.

Każdy ubezpieczony i każdy pracodawca winien niezwłocznie sprawdzić czy został wciągnięty do spisu.

Galicja a Małopolska.

Pragnąc poruszyć jedną z najbardziej drażliwych kwestji, czyż mamy zaznaczyć jak dalecy jesteśmy w rzeczywistości od wszelkiego separatyzmu dzielnicowego, jak bardzo pragniemy aby sztuczne miedze graniczne, jakimi wrogowie przeorali ojezyczne naszą, jak najprędzej zniknęły, się zwały w jeden polski, zbożnym kłosem falujący łan.

A jednak zaprzeczyć nie sposób istnienia pewnego antagonizmu, niechęci żywionej przez naszą ludność miejscową względem różnych przybyszów, których dotychczasowe zwłaszcza rządy nasyłali nam, a którzy wciągnięci tych kilku lat zdążyli sobie wyrobić bardzo niekorzystną markę, określoną krótko i dosadnie jednym słowem „galicjanin” lub „galileusz”. Jeżeli uprzytomnimy sobie szerze polski charakter naszej ludności, która np. z Wielkopolanami jak najlepiej harmonizuje, mimo nawet dość znacznych różnic kulturalnych i wychowania, musimy dojść do przekonania, iż nie grają tu bynajmniej roli jakieś różnice rasowe, że przyczyna niechęci, jaką wyrobił sobie niestety na naszych ziemiach urzędnik-galicjanin gdzieś indziej się kryje.

Poszukajmy jej. Przedewszystkiem należy wychodzić z zasady iż, Galicja — używamy nazwy tej celowo zamiast Małopolski — nie stanowi wyjątku wśród reszty ziem polskich, nie składa się wyłącznie z genjusów ani też wyrzutków, lecz jak każdy kraj i społeczeństwo wydaje zarówno ludzi bardzo dzielnych jako też miernoty, a nawet zbrodniarzy. Pod jednym względem jednak zajmuje Galicja u nas stanowisko wyjątkowe, oto jest ona jedyną prowincją gdzie polskie życie polityczne, polskie urzędy, polska szkoła istniała już od pół wieku, gdzie wyrobił się specjalny stan urzędnicy, nauczycielski, który obecnie uważany jest jako rozsada dla całej Polski.

Rzecz jasna, iż jednostki najlepsze z łatwością otrzymują stanowiska czy to w służbie państwowej czy prywatnej — na miejscu, podczas gdy na eksport służą prz waznie ludzie mniej zdolni, często nieposiadający moralnych kwalifikacji, przeważnie u „Kresy” w formie kary za różne służbowe przekroczenia, nareszcie jednostki ambitne, dla których „karjera” jest jedynym celem, którzy nie przebiegają w środkach dla osiągnięcia celu, dla których nasze społeczeństwo, niedość może wyrobione, a przedewszystkiem zahukane przez rządy carskie, rządy okupacyjne, jest najodpowiedniejszym terenem dla różnych, często bardzo wątpliwych i ryzykownych praktyk. Społeczeństwo nasze nie posiada często energii odpowiednio zareagować przeciwko tym praktykom, jak by to uczyniło np. społeczeństwo Wielkopolskie, odczuwa jednak krzywdę i w ten sposób wyrabia sobie pogląd niepochebny, który przynosi także na ludzi skąd inąd dzielnych i bez skazy, zato tylko, iż pochodzą z Galicji, czyli, jak w danym wypadku, wolałbym powiedzieć: z Małopolski.

Dla przykładu chciałbym powołać się tu na jedną dziedzinę — szkolnictwa naszego, zwłaszcza ludowego. Na polu oświaty ludowej mieliśmy i mamy niewątpliwie bardzo zasłużonych ludzi, (zwłaszcza kobiety) którzy orali tę niwę w pocie czoła, pod onczas jeszcze, gdy praca ta

groziła jedynie prześladowaniem ze strony carskich rządów, więzieniem, nie rzadko zsyłką i katorgą. Posiadają oni i znajomość fachu, znajomość ludu, co najważniejsza, często miłość jego i ufność. Brakuje im jednego — dyplomu, którego przecie zdobyć nie mogli w szkołach rosyjskich. Inaczej w Galicji, gdzie istniało szkolnictwo polskie, gdzie często lada chłystek, wyrzucony z gimnazjum, w braku innej kariery, składał egzamin na nauczyciela ludowego. Nie myślimy oczywiście ubliżać nauczycielstwu ludowemu Małopolski, twierdzimy jednak, iż na nasze kresy przybywa przeważnie element mało wartościowy, a jeżeli wśród tych przybyszów zdarzają się wyjątki bezprzebieżnie chlubne, to nie są one jednak wstanie rehabilitować swych licznych kolegów nie stojących bynajmniej na wysokości zadania, a którzy niewyrobieniem swem, lub też... zbyt niemiłym wyrobieniem, ale w złym kierunku, zrażają ludność i szkody niepowetowane przyczyniają polskości.

To samo zresztą co w szkolnictwie, widzimy w innych gałęziach, znamy np. drobnych urzędników, którzy niestety dawno w Galicji, lub co gorsza — w Austrii zajmowali miejsce młodszych kancelistów, obecnie zaś wyniesieni zostali na stanowiska — Starostów. Jakie są rezultaty powierzania tak odpowiedzialnych stanowisk ludzom zgola nie odpowiednim, chociaż posiadającym może pewną rutynę urzędniczą, o tem świadczy np. taki powiat brzeski.

Jest jednak jeszcze jedno przekleństwo, które dziedzicznie nie jako obciąża społeczeństwo galicyjskie i przybywających z tamąd do nas funkcjonariuszów, czyni dla nas specjalnie nie sympatycznymi. Oto Austrija, nadawszy tej dzielnicy pewien samorząd, jednocześnie używała w ciągu wielu lat całej swej perfidji w celu wypaczenia i zdeprawowania charakteru polskiego, zwłaszcza zaś polskiego urzędnika. Co w innych dzielnicach polski ludzie najświatlejsi sadzili o polityce austriackiej i zgubnym jej wpływie na duszę polską to dosadnie wyraził w artykule pisanym jeszcze w r. 1900, w „Przeglądzie Wszepolskim”, jeden z najświatlejszych umysłów owej doby, ś. p. Jan Ludwik Popławski. Na wstępie artykułu zaznacza autor iż „galicyjscy mężowie stanu stworzyli całą szkołę „rozumu politycznego”, wytworzyli cały system działania politycznego”. Na czem, że polega ów system? „Zasada tej szkoły galicyjskiej rozumu politycznego — czytamy — jest utylitaryzm, właściwością znamieną jej taktyki — oportunizm, ale jeden i drugi w bardzo lichym, pospolitym gatunku”. Autor nie potępia utylitaryzmu w zasadzie lecz wytyka „szkołę galicyjskiej”, że „jej utylitaryzm był poziomy i marny, że jej oportunizm był ciasny i techniczny”.

Przechodząc do spraw administracji, autor stwierdza iż „administracja kraju jest polską, t. j. składa się z Polaków, ale forma jej jest wierna kopją ogólnie austriackiego szablonu”. „Mamy w kraju władze złożone z Polaków i urzędujące w języku polskim, ale nie mamy administracji prawdziwie polskiej”. Czyż zarzut ten, wypisany przed przeszło dwadzieścia laty, nie dałby się dziś powtórzyć niemal dosłownie: polskości

naszym „galileuszom” nikt nie odmawia, jako urzędnicy nie posiadają oni jednak ducha polskiego, pozostali „austriakami”.

Ś. p. Popławski słusznie zarzuca społeczeństwu małopolskiemu iż, żyjąc w lepszych może niż inne zaborów warunkach politycznych, oderwało się ono od reszty Polski, stało się „Galicją”. „W frazeologii politycznej galicyjskiej — czytamy — wyrazy „interes kraju” lub „interes narodu” są jeszcze nieraz używane, lecz oznaczają interes jakiejś kliki, lub nawet osoby i jej najbliższych klientów”.

Czyż tem właśnie nie tłumaczy się okoliczność, iż znaczna większość przysłanych nam z Galicji urzędników, byli to i są zaprzysięgli „pilsudczyści”, że nie znając zgola naszego kraju, naszych stosunków, zgóry akceptowali program federalistyczny i dla niego pracowali z wielką szkodą dla sprawy polskiej, jedynie na usługach „klik”.

Popławski przypisuje niski stosunkowo poziom etyczny i narodowy ówczesnej inteligencji galicyjskiej tej okoliczności, iż kreowała się ona ani z warstw ludowych, ani ze szlachty, lecz przeważnie z jakichś elementów napływowych, do których stosuje słowa Wincentego Pola „Czeladź podła, wazemu krzywa, która wierzchem ludu spływa, jak nieczyste szumowiny”. „Z tej to czeladzi bez tradycji politycznej, bez kultury, nawet bez świadomości narodowej, złożonej w znacznej części z żywiołów obcych, nie polskich, pozornie tylko zasymilowanych, wytworzyła się inteligencja galicyjska, która krajem rządzi”.

Tak było przed 20 przeszło laty. Dziś wiele, bardzo wiele się zmieniło, nie starczyłoby nam miejsca, gdybyśmy wymienili chcieli nazwiska tych dzielnych, zasłużonych mężów, którzy mimo że pochodzą z Galicji, pracują z wielkim pożytkiem dla dobra państwa, dla dobra wspólnej polskiej Ojczyzny na wszystkich niemal szczeblach społecznej drabiny, nie wykluczając najwyższych. Nie wymarł jednak i ów rodzaj „czeladzi podłej”, który przesiąknięty nawskroś rutyną austriacką, obcy nam duchowo, zohydził w oczach naszego społeczeństwa jedną z najdrzenniejszych prowincji polskich, stworzył jeżeli nie przepaść, to głęboki przedział wzajemnych niechęci i nieufności między dziećmi jednej Ojczyzny. Przedział ten, który nieznan nam był przed wojną, zniknie niechybnie z biegiem czasu, na to jednak potrzeba, aby władza nasza, wbrew dotychczasowej praktyce rządów socjalistycznych, nie traktowała naszych kresów jako miejsca zesłania dla różnych dysyplinarnie karanych lub zgola niezadowolonych urzędników, potrzeba też żeby b. zabór austriacki przestał nareszcie — nie tylko na papierze, lecz w rzeczywistości — być Galicją, i stał się Małopolską.

Proces ten odbywa się niewątpliwie, robi znaczne postępy, nie dotarł jednak jeszcze do tych warstw, z których w znacznej mierze kreują się zastępy urzędników, jakimi poprzednie rządy uszczęśliwiły naszą dzielnicę.

Urzędnicy dzielni, z ducha polacy, bez „c. k.” zacięcia, znajdują zawsze u nas uznanie, czuć się będą u nas jak w domu, bez względu na to z jakiej pochodzą dzielnicy obszernej naszej Ojczyzny.

Z drugiej strony — jednak byłoby sprawiedliwym i bardzo pożądanym, aby przy obsadzaniu stanowisk czy to urzędniczych, czy zwłaszcza nauczycielskich w większej mierze uwzględniano element miejscowy

polski, więcej kładąc wagi na istotną moralną wartość kandydatów, niżeli na stronę czysto formalną. Dyplom szkolny nie zawsze idzie w parze z wysokim poziomem etycznym, czego niestety mamy dość liczne przykłady zarówno wśród nauczycielstwa wiejskiego jako też wśród urzędników.

J. O.

Dzień polityczny.

Prasa francuska o Jaworzynie.

PARYŻ, 7.VIII. (A. W.) „Paris Midi” drukuje artykuł wstępny omawiający sprawę Jaworzyny. Autor artykułu uznaje całkowicie słuszność stanowiska Polski w tej sprawie i znajduje, że Jaworzyna musi być przydzielona Polsce. Artykuł podkreśla nietaktowne stanowisko prasy czeskiej w tej sprawie.

Zamknięcie organizacji hakatystycznych.

WARSZAWA, 7.VIII. (A. W.) Wojewoda pomorski na mocy przysługujących mu uprawnień, zarządził zamknięcie całego szeregu oddziałów towarzystwa niemieckiego Deutschtumsbund, które wielokrotnie przejawiało działalność antypaństwową.

Linja Londyn—Bagdad

WARSZAWA, 7.VIII. (A. W.) Kurjer Warszawski omawia znaczenie, jakie ma dla Polski wielka linja komunikacyjna Londyn — Bagdad, która w myśl podpisanego niedawno traktatu przechodzić będzie przez Amsterdam, Berlin, Poznań, Katowice, Lwów, Bukareszt, Konstancję, Konstantynopol, skracając o 18 godzin drogę dotychczasowego Orient Expressu. W ten sposób trzy wielkie miasta polskie znajdują się na wielkim szlaku komunikacyjnym i prędzej czy później zostaną wciągnięte w orbitę rozwijającego się na tym szlaku życia handlowego. Dla miast tych bije obecnie godzina szczęśliwych przeznaczeń. Muszą one zdać sobie sprawę z korzyści jakie je oczekują i przygotować się do wykorzystania szczęśliwego układu.

Po konferencji w Sinaju.

BELGRAD, 7.VIII. (A. W.) Minister Spraw Zagranicznych Jugosławiji Nincicz po powrocie z konferencji w Sinaju oświadczył dziennikarzom, że w porównaniu z zeszłym rokiem konferencja wykazała ściślejszą konsolidację państw Małej Ententy pomiędzy sobą. Przebieg konferencji, na której omawiano najważniejsze sprawy polityki europejskiej bezwzględnie przyczyni się do zachowania pokoju w Europie. Minister zakończył powiedzeniem, że dla ściślejszego kontaktu pomiędzy państwami Małej Ententy będą zwoływane corocznie 2 konferencje. Najbliższa odbędzie się w Belgradzie, następna w Pradze.

O ułatwienie komunikacji międzynarodowej.

WARSZAWA, 7.VIII. (A. W.) Dnia 15 października odbędzie się dalszy ciąg konferencji Ligi Narodów w sprawie uproszczenia formalności celnych. W konferencji wezmą udział przedstawiciele polskiego Min. Skarbu.

Układ amerykańsko-turecki.

LOZANNA, 6.VIII. (Pat) Dziś został tu podpisany układ między Ameryką a Turcją.

Żądajcie papierosy „3-go Maja”.

Sejm i Rząd.

Uchwały Rady Ministrów.

WARSZAWA, 6.VIII. (Pat.) Rada Ministrów dnia 6 b. m. uchwaliła między innymi wniosek min. spraw zagranicznych o ratyfikacji konwencji pocztowej z Rosją, oraz wniosek ministra skarbu w sprawie dodatku dla urzędników za miesiąc lipiec na podstawie obliczeń komisji statystycznej. Daleszą część posiedzenia poświęcono złożonym przez ministra spraw wewnętrznych wnioskowi w celu przeprowadzenia reorganizacji administracji państwowej na zasadach zawartych w ustawie konstytucyjnej przy częściowym zastosowaniu tej komisji dla reformy administracji. Reorganacja ta ma polegać na skoordynowaniu działalności poszczególnych gałęzi administracji państwowej z administracją ogólną oraz na zespoleniu władz pierwszej i drugiej instancji. Na tymże posiedzeniu Rada Ministrów uchwaliła na znak żałoby rządu z powodu śmierci Hardinga aby w dniu jego pogrzebu na wszystkich gmachach rządowych w Warszawie i na prowincji oraz na statkach floty polskiej, flagi państwowe być opuszczone do połowy masztu.

Rokowania Polsko-Gdańskie.

WARSZAWA, 6.VIII. (A. W.) W końcu b. m. rozpoczną się rokowania pomiędzy Polską a Gdańskiem w sprawach celnych i akcyzowych. Konferencja rozpocznie się w Gdańsku, we wrześniu zaś zostanie przeniesiona do Genewy.

Podróż min. Oświaty.

BYDGOSZCZ, 6.VIII. (A. W.) Wczoraj bawił w Bydgoszczy Minister Oświaty p. Głabiński, celem zbadań na miejscu stosunków w szkolnictwie, między innymi sprawy przeniesienia z powrotem do Bydgoszczy Wyższej Szkoły Rolniczej, trzaskłokwanej rok temu do Cieszyna.

Senacka komisja skarbowa.

WARSZAWA, 6.VIII. (Pat.) Na posiedzeniu senackiej komisji skarbowej przyjęto projekt ustawy o przyznaniu kredytu państwowego 20 miliardów na pomoc rolną dla emigrantów, oraz projekt ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych. Komisja postanowiła zwrócić się do sejmu aby jak najprędzej uchwalił ustawę o uposażeniu sędziów i prokuratorów, ponieważ nie można uchwalić ustawy emerytalnej, która się z nią wiąże. Projekt ustawy o uposażeniu urzędników nie został załatwiony. Wyłoniono podkomisję w skład której wchodzi pos. Adelman, Buzek, Szarski, Puławski, Woźnicki i Siedlecki. Jutro komisja obradować będzie razem z komisją oświatową w sprawie stypendjów akademickich.

Znaczenie ustaw skarbowych.

WARSZAWA, 7.VIII. (A. W.) Wice Minister Skarbu Markowski w wywiadzie ze współpracownikiem „Gazety Warszawskiej” scharakteryzował w następujący sposób znaczenie ostatnich ustaw skarbowych uchwalonych przez Sejm: Uchwalone przez Sejm podatki, których koroną jest podatek majątkowy stanowią system podatkowy względnie wykończony, na którym wydatnie będzie można oprzeć gospodarkę finansową państwa. Połowa pracy nad senacją skarbu jest już za nami. Skarb otrzyma możliwość czerpania z obfitego źródła dochodów. Zaliczka tegoroczna na poczet podatku majątkowego według ogólnikowych obliczeń wyniesie 1 1/2 tryliona mk., t. j. z górą 25% obecnego obiegu banknotów.

Z komitetu ekonomicznego Rady Ministrów.

WARSZAWA, 7.VIII. (A. W.) Środowe posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów zajmie się szeregiem spraw wielkiego znaczenia, jak sprawa podwyżki taryfy pocztowo-telegraficznej, organizacja zapasów zboża, zasadnicza polityka wywozowa w stosunku do artykułów żywnościowych i in.

Wiadomości telegraficzne.

Spadek ilostanu bydła na Ukrainie.

CHARKOW, 6.VIII. (Pat.) Statystyka przeprowadzona wiosną r. b. wykazała znaczny spadek ilostanu bydła na Ukrainie. Ludowy komisarz żywnościowy objaśnia ujemne to zjawisko opłaceniem przez chłopów podatku żywnościowego.

Wycieczka parlamentarzystów rumuńskich we Lwowie.

LWÓW, 7.VIII. (A. W.) 5 b. m. przybyła do Lwowa wycieczka parlamentarzystów rumuńskich, złożona z posłów i senatorów, którzy w przejeździe do Kopenhagi na międzynarodowy kongres parlamentarny, zatrzymali się w Polsce aby zapoznać się z naszymi stosunkami. Wycieczkę towarzyszy uproszony przez poselstwo polskie w Rumunii dr. Żalplachta, prowadzi wycieczkę z ramienia M. S. Z. p. Żeliszawski. Wycieczka składa się z 67 osób, w tem około 20 kobiet, żon posłów i senatorów. Na dworcu przywitali goście reprezentanci władz, poczem zawieszono ich do hotelu, gdzie odbyło się śniadanie. Następnie goście zwiedzili plac i zabudowania Targów Wschodnich, panoramę Racławicką i Izbę Handlową. Województwo przyjmowało przybyłych śniadaniem w hotelu Georges'a, po śniadaniu zaś goście zwiedzili muzea, uniwersytet, politechnikę i teatr, poczem wieczorem w hotelu Krakowskim odbył się obiad. O godz. 12:00 w nocy goście żegnani serdecznie odjechali do Krakowa.

Trąba powietrzna.

LWÓW, 6.VIII. (Pat.) Do „Słowa Polskiego” donoszą następującą wiadomość spóźnioną: miasto Jaworów nawiedził 1 b. m. huragan połączony z trąbą powietrzną. Zniszono 26 domów, powyrwane słupy telegraficzne i telefoniczne. We wsi Rogoża zniszono 60 budynków, we wsi Załozie 89. Są ofiary w ludziach. Na miejsce katastrofy wyjechał wojewoda Grabowski.

Prezydent Rzeczypospolitej w Zakopanem.

ZAKOPANE 6. VIII. Pat. Dziś o godz. 8 prezydent Rzeczypospolitej w otoczeniu swity i przedstawicieli władz municypalnych udał się do Morskiego Oka, gdzie został przyjęty owacyjnie przez ludność. Przed schroniskiem w Morskim Oku została wzniesiona brama tryumfalna. Gości powitał dr. Wilezyński. Stamtąd prezydent udał się do Czarnego Stawu. Po powrocie odbyło się śniadanie, na którym wygłoszono kilka przemówień, między innymi p. Osiecki wznosił toast na cześć dzielnej armji polskiej. O godz. 15 m. 30 nastąpił powrót do Zakopanego.

Anglja przeciw mianowaniu Rakowskiego.

MOSKWA, 6. VIII. Pat. Prasa dzisiejsza omawia odmowę wydania Rakowskiemu wizy do Anglii, uważając to za obrazę Rosji. Jednocześnie prasa wykazuje liberalność stanowiska Rosji, która nie odmówiła swego agremntu agentowi angielskiemu Bodsnowi oraz zastępcy Petrowsowi, pomimo, że zajmowali oni wybitne stanowisko u Kozłaka.

„Czas — to pieniądz“.

MOSKWA, 6.VIII. (A. W.) Odbyło się zebranie organizacyjne Ligi pod nazwą „Czas”. Zadaniem Ligi jest dążenie do najbardziej produktywnego użycia czasu we wszystkich dziedzinach życia prywatnego i społecznego. Charakterystycznym jest, że pierwszym żądaniem członków Ligi — jakie wypłynęło na zebraniu organizacyjnym — jest aby członkowie otrzymać mogli (na koszt państwa) zegarki. Ma to być najlepszym sposobem propagandy racjonalnego użycia czasu.

Same żydy.

MOSKWA, 6.VIII. (Pat.) Sownar-kom S. R. F. S. R. zatwierdził skład kolegium Narkomindielu, w skład którego wchodzi jako zastępcy komisarza Rakowskiej i Litwinow, jako

członkowie Karahan, Kopp, Rot-szteju i Gusejkow. Przedstawicielem Narkomu i Wniesztorgu mianowany został Frumkin.

Sic transit...

GDYNIA, 8.VIII. (tel. wł.) Rada miejska w Pucku zdecydowała zmienić nazwę ulicy J. Piłsudskiego na ul. Prezydenta Rzeczypospolitej.

W ślady Tichona.

MOSKWA, 6.VIII. (Pat.) Z Czyty donoszą, że znajdujący się w tam-

te. szym więzieniu zabajkalski biskup Sofronjusz oraz niektórzy członkowie zabajkalskiej Rady Eparchjalnej zwrócili się do wydziału Dalekiego Wschodu w Sądzie Najwyższym z prośbą, w której przynajmniej do działań kontrrewolucyjnych w czasach Siemionowa, wskazują na swój obecnie lojalny stosunek do władz sowieckich z prośbą o uwolnienie z aresztu. Przebywający w Czycie Kallin polecił wszystkich oskarżonych uwolnić.

Wiadomości bieżące.

Z miasta.

— **Domy zajezdne.** Na krańcach miasta gdzie niedzie i w centrum istnieją tak zwane domy zajezdne, które w gruncie rzeczy niezem inem nie są, jak ogniskami spekulacji i wszelkich ciemnych osobistości. Oficjalnie wszystko jest w porządku — patent, meldunki i t. p. i trzeba dopiero się przysłuchać i bacznie rozjeżdżać, by stwierdzić, że w tych domach zajezdnych coś się złego dzieje. Przedewszystkiem w dniu rynekowe, kiedy do miasta przyjeżdżają włościanie; zjawiają się natychmiast rozmaici handlarze i pośrednicy. Wszystko się odbywa półszepem, tajemniczo. Waluta zagraniczna idzie z rąk do rąk. W domach zajezdnych położonych w kierunku granicy Litwy, odbywa się handel ost-rublami i litami; zamieniają je przeważnie na sól i cukier. A nawet spotykają się usłudni pośrednicy, naturalnie żydzi, dostarczenia listu do Kowna lub przeprowadzenia przez granicę litewską za grube pieniądze.

Trzeba by odnośne czynniki zechciały w to wejrzeć i poczynić odpowiednie kroki celem oczyszczenia tych spelunk. (z).

— **I w Wilnie chałaciarze.** Zaiste nasze miasto dla żydów jest krainą mlekiem i miodem płynącą; mamy moc ich tutaj w Wilnie stale zamieszkujących, mamy uciekających z Rosji, a teraz (widocznie fala powrotna) łażą po mieście całe gromady chałaciarzy, przybyłych z centrum Polski, w swych długich, błyszczących od brudu chałatach, w specyjnych kapeluszach lub mykach, z pejsami korkociągowych kształtów, ze swymi okrzykami i nerwowymi ruchami. Ulubionem ich miejscem spaceru są Hale Miejskie i ulice żydowskie. Ciekawi jesteśmy co ich sprowadziło do Wilna? Może to żydowska wycieczka krajoznawcza, w takim razie poza Halami i dzielnicami żydowskimi, są daleko ciekawsze i pod względem historycznym więcej wartościowe zabytki godne oględzin, jak np. Dom Robotnika „Polskiego” i t. p. Jeżeli zaś pod wpływem coraz większego uświadomienia ludności polskiej, żydom coraz ciśnieć się robi w rdzennych dzielnicach państwa naszego i dla tego wędrują na wschód — jest to objaw niewątpliwie bardzo pocieszający, pragnęlibyśmy jednak, aby zbyt długo nie popasywali w Wilnie i jak najrychlej kontynuowali swą podróż do rajów bolszewickiego. Państwo polskie powinno by każdemu z nich ofiarować bilet jazdy darmowej I-iej kl. w ekspresie Warszawa—Moskwa. (z).

— **Ohydny zwyczaj.** Dotychczas jeszcze władze nasze nie ukróciły samowolnego rozlepiania afiszów i plakatów. Na ścianach domów, na płotach, czasami nawet na murach kościelnych widnieją rozmaite kolorowe szmaty papieru — przeważnie polskie-żydowskie Czy nie można zarządzić, by pod karą rozlepiano na miejscach na ten cel przeznaczonych? Jeżeli takich miejsc niema, czy też brak, czyby nie można było zrobić kilkanaście tablic i umieścić w odpowiednich punktach? Wdzięczne pole do wykazania swej energii i inicjatywy ma tu również T-wo Miłośników Wilna. Czekamy! (z).

— **Przepisy emerytalne pracowników miejskich.** Z dn. 1-go lipca r. b. weszły w życie tymczasowe przepisy o odprawach i zabezpieczeniu emerytalnem pracowników miejskich i ich rodzin. Mają one na celu zapewnić

pracownikom odszkodowania w razie zwolnienia ich ze służby, jak również zabezpieczyć dożywocia i pomocy wdowom i sierotom po zmarłych pracownikach. Pracownicy zwolnieni ze stanowiska drogą dyscyplinarną i ich rodziny, nie mają prawa do odszkodowania, ani do emerytury. (b).

Sprawy miejskie.

— **Zatwierdzenie podatku od nieruchomości.** Delegat Rządu na mocy ustawy o zasileniu finansów miejskich zatwierdził uchwałę Rady Miejskiej z dnia 19 lipca b. r. w sprawie podatku od nieruchomości za r. 1923. Według statutu tego podatku ma on wynosić 80% dochodu netto. Wszystkie nieruchomości zostały podzielone na 2 grupy. W skład pierwszej wchodzi domy drewniane, w skład drugiej — murowane. W związku z tem Magistrat w najbliższym czasie rozesze wszystkim właścicielom nieruchomości deklaracje potrzebne do obliczania dochodów. Deklaracje te winny być wypełnione w ciągu 15 dni od daty ich otrzymania. (A. W.).

Z życia stowarzyszeń.

— **Zarząd Chrz. Zw. Zaw. czeładzi piekarzy** podaje do wiadomości, iż rejestracja członków odbywa się codziennie od g. 11 r. do 1 pp. w lokalu Centrali Chrz. Zw. Zaw. (Sw. Jańska 3). Również codziennie w tych że godzinach przyjmowane są wszelkie zamówienia na piekarzy. (z).

Sprawy prasowe.

— **Aresztowanie gazety.** Dnia 7-go sierpnia nałożono areszt na 38-my numer gazety litewskiej „Lietuvos Ritas” z pociągnięciem do sądowej odpowiedzialności, za artykuł „Za naszą i waszą wolność”. (b).

Sprawy kolejowe.

— **Rozerwanie się pociągu.** W sobotę na szlaku Białystok—Łapy na 154 kilometrze pociąg Nr 128 uległ rozerwaniu się w skutek wadliwego połączenia wagonów. Wypadku z ludzmi nie było. (A. W.)

— **Pod kołami pociągu.** 4 b. m. na torze kolejowym w okolicach st. Siemiatycze został przejechany przez pociąg Nr 12 wskutek własnej nieostrożności mężczyzna niewiadomego nazwiska. Ciało zabitego pozostawiono na miejscu do przybycia władz śledczych. (A. W.).

— **Z życia kolejarzy.** Min. Kolei Żelaznych zarządził, iż pracowniczki tak etatowe jak i nieetatowe urzędników podległych Ministerstwu, które po dniu 30.VII r. b. zechcą wyjść z małż., muszą uzyskać na to zezwolenie Ministerstwa drogą wniesienia odpowiedniego podania, popartego dowodami, stwierdzającymi stan materialny. Te pracowniczki, które do powyższego zarządzenia się nie zastosują będą zwalniane bez wypłaty jakiegokolwiek odszkodowania (A. W.)

— **Zebrań kolejarzy.** W sobotę o g. 4 po poł. w lokalu Związku Kolejarzy odbyło się zebranie członków związku, na którym prezes polskiego związku kolejarzy referował sprawę uposażenia pracowników kolejowych oraz ustawę emerytalną, uchwaloną ostatnio przez Sejm. Jak twierdził referent, pracownicy kolejowi do V kolejowego stopnia płacy włącznie, zostali cofnięci o 2 stopnie służbowe w stosunku do takichże urzędników państwowych, urzędnicy zaś VI stopnie kolejowego o 1 stopień służbowy. Zebranie miało charakter wyłącznie informacyjny i żadnych rezolucji na niem nie powzięto. W ubiegłą nie-

dzielę Zarząd okręgowy Polskiego Związku Kolarzy zegnał prezesa Perycza skromną herbatką, po której nastąpił odjazd p. Perycza do Warszawy. (A. W.)

Teatr, muzyka i sztuka.

— Teatr Polski (Lutnia). Dziś po raz ostatni w sezonie arcyzabawna krotoczwila Verneuil'a „Musisz być moją”, która łączy istic szampańskim lekkim francuskim humorem, jednocześnie pożegna dziś Wilno w tej sztuce znakomity artysta i reżyser teatru Rozmaitości W. w. w. p. Władysław Lenczewski.

Jutro premiera świetnej farsy „Co on robi w nocy”, w której humor dominuje obok zabawnych i powikłanych sytuacji. Reżyseria spoczywa w rękach doświadczonego reżysera p. Józefa Leśniewskiego.

— Teatr Letni w ogrodzie po-Bernardyńskim. Dziś w dalszym ciągu arcydzieło Offenbachowskiej klasycznej operetki „Piękna Helena” z p. Ludą Rogińską, oraz mistrzem Józefem Redo w roli Parysa.

Orkiestrą dyryguje ceniony kapelmistrz operowy p. Jarosław Leszczyński.

W próbach melodijna operetka Lehara „Ewa” z p. Rogińską i p. Józefem Redo na czele.

Kronika policyjna.

— Napad rabunkowy. Dnia 6 b. m. o godzinie 11 rano na ul. Szlacheckiej nie wiadomy osobnik uzbrojony w rewolwer napadł na przechodzącego Ajsensztata i zrabował mu 300,000 mk. (b.)

— Samobójstwo. Przy zaułku Mińskim w d. Nr 6, właściciel domu oraz mieszkańcy zauważyli, iż lokator Aleksander Wojtkiewicz od dłuższego czasu nie wychodzi z mieszkania. Zaczęto pukać, lecz odpowiedzi nie otrzymano. Gdy zaalarmowana policja wysadziła drzwi, z pokoju czuło było trupem.

Na podłodze leżał trup Wojtkiewicza. Wojtkiewicz przed paru tygodniami był

zwolniony dyscyplinarnie z posady. Znaków morderstwa nie było widać. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, Wojtkiewicz popełnił samobójstwo. (b.)

Teatr Polski (Lutnia)	Teatr Letni
Wł. Lenczewskiego	Ogród Bernadyński
Dziś po raz ostatni w sezonie	Występy Lody Rogińskiej i Józefa Redo
Musisz być moją	Dziś
krotoczwila Laniss'a i Verneuil'a	„Piękna Helena”
Początek o 8 w.	operetka Offenbacha
	Początek o 8 w.

Listy do Redakcji.

Wielce Szanowny Panie Redaktorze!

Wobec zamieszczenia w Dzienniku Wileńskim z dn. 4/VIII r. b. wzmianki p. t. „Co to znaczy?” niniejszym mam zaszczyt prosić o przyjęcie i umieszczenie w poczytnym piśmie pańskim następującego wyjaśnienia, stwierdzającego wyraźnie, iż Koło Młodzieży P. C. K. nie przysłało żadnych ogłoszeń.

Koła Młodzieży Polskiego Czerwonego Krzyża są filją Polską, wszechświatowej organizacji „Czerwonego Krzyża Młodzieży”. Główny Zarząd mieści się w Warszawie, Wilno posiada swój oddział, który powstał przed dwoma laty i rozwinął szeroką działalność.

W roku obecnym Oddz. Kół Młodz. przystąpił do organizowania w mieście bolska dla młodzieży.

Kuratorjum Okr. Szk. Wileńskiego oddało na ten cel park im. Gen. Żeligowskiego. Plac bolskiowy częściowo był zawalony gruzem i nierówny. Oczyszczenie placu wymagało dużych kosztów.

O całkowitem urządzeniu bolska w tym roku podczas lata nie mogło być mowy. W tym czasie zwrócił się do nas pewien przedsiębiorca polak z propozycją wydzierżawienia mu części placu poza bolskiem na okres kilku letnich tygodni w celu urządzenia tam odkrytego kinematografu, obowiązując się oczywiście i zniwelować ów plac i opłacać jako dzierżawę 22% od dochodu z przedstawienia.

Przedsiębiorca wydzierżawił tylko część placu i pozatem nie niema wspólnego z Kółami Młodzieży Polskiego Czerwonego Krzyża i nie wolno mu w żadnym wypadku używać firmy Kół Mł. P. C. K. Okazało się jednak, że przedstawiony nam jak rosyjanin wspólnik przedsiębiorcy, zupełnie bez naszej wiadomości, reklamując swój kinematograf przez żydowskie biura, gdzie nieumiejętnie pisał po polsku, pozwolił sobie dla swych celów użyć naszej firmy, przeciwko czemu wszczęte już zostało dochodzenie.

Łącząc wyrazy poważania w imieniu Zarządu.

Prezesa Kół Młodzieży Pol. Czer. Krzyża.
Blanka Retingerowa.

Przypis Redakcji: Zamieszczając list powyższy pozwolimy sobie zadać Szan. Zarządowi Koła Młodz. P. Cz. K. następujące dwa pytania:

Czemu Zarząd wiedząc o tak bezprawnym nadużyciu swjej firmy nie ostrzegł przedtem niezwłocznie publiczności zapomocą piśm? Nie każdy bowiem, kto chętnie daje na cele społeczne polskie, skłonny jest nieść swój grosz do kieszeni jakichś przedsiębiorców—rosjan.

Dla czego Szan. Zarząd Koła Młodz. P. Cz. K. wstydliwie milczeniem pokrywa nazwisko owego przedsiębiorcy „Polaka”, który prowadzi interesy do spółki z rosyjanami i do

spółki z nimi dopuszcza też tak jaskrawych fałszów i nadużyć? Nazwiska takie muszą być znane społeczeństwu i napiętnowane.

Ze świata.

Cieszcie się łysil!

Prasa z Los Angelos donosi, iż lekarz Dr. Alois Maier wynalazł nowy sposób na porost włosów, który zrewolucjonizuje na przeciąg lat kilku wszystkich wyrabiających maści i jodiny, które na porost łysych głów prawie nigdy nie pomagały.

Dr. Maier zapewnia, że wkrótce muchy będą musiały szukać innego miejsca do spaceru, ponieważ wszystkie łysiny znikną wkrótce z horyzontu. Metodę swą będzie on jawnie demonstrował po całej Ameryce i wyraża nadzieję, że w ciągu roku Stany Zjednoczone nie będą liczyły w swem gronie ani jednego łysiego, chyba, że któremu w niej do twarzy i nie zechce się poddać lekkiej operacji.

Metoda D-ra Maiera jest całkowicie prosta. Polega ona na wszczepianiu włosów do skóry łysiego i nie nie kosztuje, jenó perukę. Służy do tego małe platynowe narzędzie, za pomocą którego włosy będą delikatnie wypchane pod skórę na głowie i nigdy nie wypadną. Oprócz tego wynalazek ten ma tę jeszcze dodatkową stronę, że każdy będzie mógł sobie dowolnie wybrać kolor włosów.

Polskie Kino „Jutrzenka”
Wielka 94.

Rosyjska złota serja. Z mroków Rosyjskiej Państwowości. Według reżyserji D. Buchowieckiego

PIOTR WIELKI

monumentalny dramat w 6 akt. w rolach głównych tragik Emill Janings B. Goetzka i A. Sorina, nadzwyczaj wspaniała gra artystów, bogata wystawa, ciekawe momenty z bitwy ze Szwedami i intrygi dworskie Mienszykowa.

Kino-Teatr „HELIOS”
ul. Wileńska 38.

Dziś **Polá Negri**

Królowa Ekranu w 6 aktowym dramacie **SAFO**

z udziałem słynnego **RIMANA**

Ostatni seans o godzinie 10 wieczór.

Kino-Teatr „Polonia”
Mickiewicza 22. Dyr. G. Slepjan.

Ostatnie dwa dni **ZNASZ-LI TEN KRAJ**

Nieśmiertelne dzieło wielkiego poety, wieszczka polskiego **Adama Mickiewicza**

dramat w 6 akt. ilustr. tragiczne dzieje bohaterki powieści Goethego — „Mignonne” w roli głównej słynna i niezrównana **Sascha Gura**.

POLSKIE TOWARZYSTWO DLA HANDLU I PRZEMYSŁU

Brygidzka 7. W GRODNIĘ Adres telegraficzny Grodno-Polteh

Dostarczamy wszelkiego rodzaju

MASZYNY I NARZĘDZIA ROLNICZE

na bardzo dogodnych warunkach.

Prosimy żądać ofert.

Dokt. med. **D. ZELDOWICZ**
z Moskwy
przyjmuje od g. 10—11—5—8

Kobieta-lekarka **Dr. Szwaro-Zeldowicz**
Przyjmuje: 12 i pół—2 i 3—5
Choroby kobiece oraz spec. weneryczne, moczołajowe, syfilis i skórne
Ul. Mickiewicza (b. S-to Jerska) Nr. 24.

D-r J. Bernsztejn
Choroby skórne, weneryczne syfilis i moczołajowe. Przyjmuje 9—1 pp. i 4—8 w.
ul. Mickiewicza 23—5.

Dr. Leon Ginsberg
Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Ul. Trocka 3 róg Wileńskiej. Tel. 352, od 9—1 i 4—7.

Dr. E. BIRZOWSKI
choroby weneryczne, syfilis i skórne. Przyjmuje od g. 8—12 i 4—7, panie od godz. 3—4 p.p. Ul. Jagiellońska 3, m. 5 (róg. Ad. Mickiewicza).

Dr. M. Woyczyński
powrócił i przyjmuje jak dawniej w chorobach wewnętrznych (spec. płuc.) Jagiellońska 9, m. 3 od 5—6 pop.

AKUSZERKA
z Warszawy udziela porad. Przyjmuje od 9 rano do 7 wieczór. Zamkowa 17 m. 11.

Akuszerka
z Warszawy udziela porad ciążarnym. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 46-6.

Zgubioną książkę wojskową, wydaną przez P. K. U. w Lidzie na imię Chackiela Derewiańskiego, rezerwisty roku 1897—uniważnia się. Znalazcę uprasza się odnieść ul. Żalwa 57 m. 22

Poszukuje się zdolna **pracowniczka biurowa** posiadająca praktyczne buchalterje i pisanie na maszynie. Zgłaszać się Towarzystwo „Kolonizator” Hotel Europejski ul. Dominikańska od 12 do 3 godz.

MATERJAŁY BUDOWLANE.

CEGLA budowl. norml. i ogniotrw.

DACHOWKI wszelkich typów.

KAPLE szare, polewane i majolk.

PLYTKI terakotowe podłogowe.

PLYTKI glazurowane ścienna.

RURY kamionkowe kanalizacyjne.

SZKŁO okienne, dachowe i ornam.

PRZEDM. urządzeń sanitr. fajans. oraz żeliwne emalij.

CEMENT, WAPNO, GIPS, KREDA.

MASY do kolor. tynków sztucz.

POSADZKI dębowe.

OKUCIA budowlane i piecowe.

KLEJ „CERTUS” stosowany na zimno z wodą, klei wszystko mocniejszy od stolarskiego, odporny na wilgoć, zastępuje w malowaniu pokost.

DRUKARNIE biurowe czcionkowe — „Freho” — drukują bez farb i wosków setki tysięcy odbitek czystych, wyraźnych suchych, do 1,000 szt. na g. dz.

polecza z polskich fabryk

D./H. G. Piotrowski & S-ka.

WILNO. UL. ŻELI-GOWSKIEGO Nr. 5.

OGŁOSZENIE.

Oddział Wileński Dyrekcji Wileńskiej P.K.P. ogłasza konkurs na wykonanie robót asenizacyjnych na dystansach: Ignalino, Mołodeczno i Królewsczyzna na okres czasu od 1-go września 1923 r. do 31-go sierpnia 1924 r.

Ubiegający się o te roboty winni złożyć do Wydziału Drogowego Oddz. Wileńskiego do godziny 12 w dniu 22 sierpnia 1922 r. w zakrytych zapieczętowanych kopertach oferty, opłacone podatkiem stepowym w kwocie 30.000 m., kwit na wadium wpłacone do Kasy Oddziałowej w kwocie 5.000.000 m., rejentalny odpis świadectwa przemysłowego, oraz dowód posiadania odpowiedniego taboru asenizacyjnego.

Informacyj udziela się w Wydziale Drogowym, dworzec kolejowy Wilno, od g. 8 do 14 za wyjątkiem dni świątecznych.

Oddział akceptuje najniższe zgłoszone ceny, lecz zastrzega sobie prawo unieważnić konkurs ze zwrotem wadium i zdać roboty z wolnej reki.

Tow. Przemysłowo-Handlowe „SPÓJNIA”

Zawalnia 7 tel. 841.

Składy przy ulicy Adama Mickiewicza Nr. 34. Polecza wszelkie artykuły budowlane, węgiel kamienny i drzewny kowalski, węgiel opałowy, deski (szyn tartaczne) na dachy, płoty, do robót betonowych i t. p.

DRUKARNIA

J. ZAWADZKIEGO

ul. św. Anny Nr. 3.

Przyjmuje się wszelkie roboty w zakres drukarstwa wchodzące.

Orzewo opałowe

100—150 sąż. kub. do sprzedania. Smorgonie M. Żorawski.

Ajenci

do sprzedaży kurantowego artykułu poszukiwani przdz Warszawsą firmę. Oferty do Biura Ogłoszeń Ungra Warszawa Senatorska 12 pod „Interes”.

Zg. tymczasowe zaświadczenie demob. wyd. przez II-gi Dywizjon Taborów na imię Bronisława Honesto, zam przy ul. Pogotowie Mostowa 1 unieważnia się

Placy w śródmieściu dla budowy domów—wielki wybór od 200 do 3000 kw. sążni sprzedaje się. Tow. Akc. „Locolyt” Mickiewicza 42.